



POLSKI ZWIĄZEK ZRZESZEŃ HODOWCÓW I PRODUCENTÓW DROBIU

ZARZĄD GŁÓWNY

00-508 Warszawa, ul. Aleje Jerozolimskie 11/19 lok. 52

Warszawa dn. 04.05.2020r

Pan

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze.

Dot. kryzysu w polskim drobiarstwie wskutek COVID-19.

W związku z faktem funkcjonowania niewłaściwych (naszym zdaniem), poglądów w ważnych środowiskach politycznych, a dotyczących drobiarstwa – w szczególności rolników producentów produkcji pierwotnej, czyli żywca, jaj wylęgowych i spożywczych; sugerujących wprost, że oni sami – my rodzinne gospodarstwa drobiarskie są same sobie winne za tzw. okresową nadprodukcję, ze wszystkimi tego pomówienia skutkami, niniejszym proszę o spojrzenie na powyżej opisane zagadnienie z naszej perspektywy:

Rozwój drobiarstwa w Polsce postępował przez wiele lat stopniowo w wyniku silnego popytu na polskie mięso drobiowe zarówno w UE jak i na rynkach krajów trzecich.

Popyt ten wynika z przewag konkurencyjnych względem europejskich producentów oraz z korzystnej proporcji jakości produktów w stosunku do ceny. Nie bez znaczenia jest fakt, że Polska nie jest w strefie euro- rozliczenia wewnątrz kraju w złotychkach, handel wewnątrzwspólnotowy w euro, co przynosiło bardzo duże wpływy dewizowe do Skarbu Państwa. Za 2019 rok było to wg. pozyskanej informacji około 4 mld. euro (wartość sprzedanych produktów drobiowych poza krajem).

Opłacalność ekonomiczna ubojni i obiecujące prognozy rozwoju spowodowały strategiczne decyzje o modernizacjach lub budowie całkowicie nowych zakładów drobiarskich o bardzo dużych mocach przerobowych, które otrzymały poważne środki wsparcia inwestycyjnego ze środków publicznych. Zakłady te zachęcały hodowców i innych inwestorów do budowy nowych ferm do odchowu brojlerów kurzych i brojlerów indyjskich gwarantując opłacalność produkcji w długiej perspektywie czasowej.

Okazało się, że rachuby organizatorów produkcji drobiarskiej w Polsce były optymistyczne i nie obejmujące jakichkolwiek, trwałych instrumentów zabezpieczenia tego segmentu, prowadząc produkcję na tzw. „styk”, (tzn. ile dzisiaj weszło produkcji, tyle musiało w tym samym dniu wyjechać niezależnie od sytuacji rynkowej – często po każdej cenie, jakiegokolwiek cenie dnia). Taki model był i jest możliwy z powodu zbyt ogólnych i nieprecyzyjnych uregulowań prawnych dotyczących surowców rolniczych, przy zakupie których zawsze przewagę ma przemysł, który przerzuca ryzyka rynkowe na swoich dostawców. Nie bez znaczenia jest zbyt duża przewaga handlu, wykorzystującego bezwzględnie każdą sytuację kryzysową, nawet obecną tragedię pandemii.

Brak systemowych, branżowych rozwiązań w rolnictwie i brak twardego prawa umożliwiają mówiąc wprost, ciągle okradanie rolników. Najtragiczniejsze skutki - jak zawsze - ponoszą rolnicy. Faktem pozostaje jednak to, że polska produkcja drobiarska przez lata przynosiła znaczące wpływy dewizowe do Budżetu Państwa (około 4 mld euro/rok), a także wpływy w postaci podatków.

Teraz branża będąca w kryzysie oczekuje od Państwa pomocy, w szczególności najbardziej poszkodowani - rolnicy.

Najważniejszym celem tej pomocy naszym zdaniem, powinno być niedopuszczenie do zniszczenia rolniczego potencjału wytwórczego produkcji pierwotnej - ochrona ferm reprodukcyjnych, wylęgarni i ferm produkujących żywiec.

PZZHiPD (nasza organizacja) zwróciła się do instytucji europejskich (Komisarza ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi Pana Janusza Wojciechowskiego i COPA- COGECA) o wskazanie natychmiastowych możliwości uruchomienia kanałów finansowych pomocy dla rolników. Okazuje się, że najszybszym i możliwym jest uruchomienie środków z II filara WPR.

Proponujemy zatem i prosimy o rozważenie następującego wariantu:

według informacji w II filarze WPR 2014-2020r. niewykorzystanych jest około 3 mld euro, z czego część, (nawet do 50%) można by skierować przede wszystkim na te działy produkcji rolnej, które przynosiły dotąd dochody dewizowe (około 32 mld euro/rok). Dochody z drobiarstwa za 2019r są szacowane na około 4 mld euro, jest to więc około 12,5% dochodów eksportowych z produktów rolno- spożywczych. Proponujemy przeznaczyć pomocowe środki finansowe proporcjonalnie do wpływów Skarbu Państwa z eksportu branż rolniczych - dla rolników, którzy zostali zmuszeni do sprzedaży swojej produkcji ze znaczną stratą, do przybliżonej wysokości kosztów produkcji.

Rolnicy ponieśli wielkie straty z planowej, cyklicznej, zamówionej produkcji drobiu i jaj, a zaburzonej pandemią COVID-19. Informujemy, że nasza organizacja prowadzi działania równoległe - kampanię informacyjną dla polskich posłów do Parlamentu Europejskiego o naszym obecnym, bardzo trudnym położeniu ekonomicznym rodzinnych gospodarstw w celu spowodowania potrzebnych nam decyzji Komisji Europejskiej o uruchomieniu nadzwyczajnych, celowych środków pomocowych z powodu wystąpienia nieprzewidywalnych, gigantycznych zaburzeniach rynkowych.

Najbardziej rozwijają się te państwa, które mają potencjał eksportowy i jest to ich zaletą ale równocześnie zagrożeniem uzależnienia od zagranicznych rynków zbytu. To, że niemal równocześnie wszystkie zagraniczne rynki zbytu na polskie produkty drobiarskie załamały się, nie jest winą rolników, a obarczanie w tym momencie rzekomą nadprodukcją i brakiem zorganizowania jest oceną wysoce krzywdzącą - organizatorami produkcji są inne ogniwa (ubojnie, czasem wytwórnie pasz).

Ubojnie również ponoszą straty, magazynują zamrożone mięso, wobec czego również dla nich prosimy o pomoc, bowiem to one są kluczowymi podmiotami gwarantującymi bezpieczeństwo obrotu gospodarczego dla hodowców, którzy tam sprzedali swoją produkcję, z konieczności ze stratą. Hodowcy mają faktury, odnotowali straty, nie mają pieniędzy na odnowienie kolejnej produkcji! Uważamy, że ubojniom drobiu należy umożliwić pozyskanie celowych środków finansowych na jak najszybsze zapłacenie hodowcom faktur za drób.

**Kolejnym problemem, którym chcemy zainteresować Pana Premiera jest poważne zwiększenie kosztów produkcji bieżącej z powodu wielokrotnych, następujących w krótkich odstępach czasu podwyżek cen pasz - podstawowego składnika produkcji drobiarskiej!

Wytwórnie pasz zgłaszają nam konieczność tych podwyżek argumentując zbyt małą podażą zbóż na krajowym rynku, co przekłada się na ceny oraz to, że z Polski wywożone jest ono w dużych ilościach!

Mówią, że za chwilę będą musieli kupować to samo zboże na zagranicznych rynkach za znacznie wyższą cenę. Trend ten jest niekorzystny, obniżający konkurencyjność, która za chwilę będzie decydująca podczas odbudowywania zagranicznych rynków na nasz drób i jaja.

****Podnosimy również zagadnienie o ustalenie kto – jakie podmioty akumulowały ogromną różnicę wartości produktów drobiarskich. Żywy drób przez okres kryzysu skupowany był i jest po znacznie zaniżonych cenach, nie pokrywających kosztów produkcji, podczas gdy w handlu detalicznym ceny, poza nielicznymi wyjątkami pozostały na niezmiennym poziomie, poziomie przed pandemią !**

Rolnicy pytają : kto zyskał finansowo na traumatycznym dramacie spadku cen na żywy drób ?

Ogrom zsumowanych strat wszystkich producentów drobiu w Polsce jest porażający – wobec powyższego gdzie jest ta wartość i czy to kolejny raz może pozostać bez wyjaśnienia i uregulowania ?

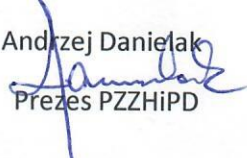
*- jeżeli w/w różnica w części znajduje się w chłodniach w Polsce to prosimy o rozważenie możliwości zastosowania interwencji (np. krajowej). Należałoby wykonać inwentaryzację zgromadzonych zapasów zamrożonego mięsa drobiowego pochodzącego z polskich ferm (bez zaimportowanego), określić jej łączną skalę i zaproponować państwu trzecim, np. afrykańskim udzielenie państwowego kredytu celowego na zakup zalegającego mięsa wg wartości minimalnego pokrycia poniesionych kosztów i wyekspediowanie dla ludności krajów, obecnie niedomagających żywnościowo. Manewr zwolnienia nadwyżek, szybko ustabilizuje rynek wewnętrzny i da niezbędny czas branży na dostosowanie jej do obecnych możliwości zbytu w kraju, ze stopniowym odbudowywaniem rynków zewnętrznych, a obecne osłabienie złotówki daje szansę na względnie szybki powrót do utrzymania potencjału branży jako całości i jej zdolności do generowania dochodów Skarbowi Państwa.

Taką strategię można by również zastosować do pozostałych działów produkcji rolnej, szczególnie w pierwszej kolejności tych, przynoszących dochody z eksportu.

Prosimy o wnikliwe rozważenie naszych problemów i propozycji oraz ewentualne podjęcie niezbędnych decyzji, bowiem bez pomocy Pana Premiera, uważamy że branża, a szczególnie rolnicy – hodowcy i producenci drobiu bardzo długo będą zmagali się z problemami przerastającymi nasze zbiorowe i pojedyncze możliwości, a wielu może niesprawiedliwie zbankrutować.

Im szybciej i głębiej Polska poradzi sobie w ratowaniu potencjału branży rolniczej, tym szybciej wrócimy na pozyskane z takim trudem rynki zbytu, a tym samym wrócą dochody Państwa.

Z wyrazami szacunku

Andrzej Danielak

Prezes PZZHiPD

Do wiadomości:

1. Pan Jan Krzysztof Ardanowski
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
2. Pan Robert Telus Przewodniczący
Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
3. Pan Jerzy Chróścikowski Przewodniczący
Senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi